

UZASADNIENIE

Wobec treści wniosku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (...) sp. z o.o. Sąd sporządził uzasadnienie w trybie art. 424 § 3 kpk.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście w Warszawie oskarżył A. W. o to, że w dniu 22 sierpnia 2014 roku w W. przy ul. (...), działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowała doprowadzić spółkę (...) sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 4900,00 zł wprowadzając w błąd Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych co do rzeczywistego zatrudnienia w (...) sp. z o.o. oraz co do autentyczności dokumentu w postaci umowy o pracę z dnia 05 maja 2014 r. zawartej między A. W. a (...) sp. z o.o., tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń, Sąd doszedł do przekonania, iż wina i sprawstwo oskarżonej nie budziły wątpliwości i uznał ją za winną tego, że w dniu 22 sierpnia 2014 roku w W. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowała doprowadzić spółkę (...) sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4.930,00 złotych brutto, za pomocą wprowadzenia w błąd Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, co do rzeczywistego jej zatrudnienia w (...) sp. z o.o. oraz należnego jej z tego tytułu wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 2014 roku, poprzez użycie podrobionego przez siebie dokumentu w postaci umowy o pracę z dnia 05 maja 2014 roku, w której wskazano, iż została ona zawarta pomiędzy A. W. a (...) sp. z o.o., lecz zamierzonego celu nie osiągnęła, z uwagi na treść wyroku Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w W. z dnia 05 października 2015 roku, sygn. akt VII P 1631/14, którym powództwo zostało oddalone, to jest występku z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

W myśl przepisu art. 270 § 1 kk odpowiedzialności karnej podlega kto w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa. „Podrabianiem” jest nadanie jakiemuś przedmiotowi (np. pismu) pozorów dokumentu w celu wywołania wrażenia, że zawarta w nim treść pochodzi od wymienionego w nim wystawcy, podczas gdy w rzeczywistości tak nie jest. W grę może wchodzić podrobienie całości dokumentu lub tylko jego fragmentu. „Podrobieniem będzie więc zarówno podrobienie całego tekstu (...) dokumentu wraz z podpisem, jak i podrobienie samego podpisu. Nie czyni przy tym różnicy, czy osoba, której podpis podrobiono, w rzeczywistości istnieje i nosi imię i nazwisko, które podrobiono, czy też osoba ta nie istnieje (...)” - Peiper, Komentarz, s. 395. „Użycie za autentyczny” to przedstawienie lub przedłożenie podrobionego czy przerobionego dokumentu osobie prywatnej albo instytucji, czyli wykorzystywanie funkcji, jakie może pełnić taki podrobiony czy przerobiony dokument. Używającym dokumentu może być ten, kto go podrobił lub przerobił. W takim stanie rzeczy obie te czynności stanowią jedno przestępstwo (Górniok (w:) Górniok i in., t. II, s. 372). O realizacji znamienia użycia podrobionego dokumentu, jako autentycznego można mówić w odniesieniu do dokumentu podrobionego lub przerobionego, jeżeli określona osoba posługuje się nim w okolicznościach zgodnych z jego przeznaczeniem – dla potwierdzenia okoliczności mającej znaczenie prawne (zob. wyr. SA w Białymstoku z dnia 30 października 1997 roku, II AKa 105/97, OSA 1998/10/54; wyr. SN z dnia 15 października 2002 roku, III KKN 90/00, Lex nr 56839).

Zgodnie z treścią art. 286 § 1 kk kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega odpowiedzialności karnej. Korzyścią majątkową jest korzyść osiągnana dla siebie lub dla kogo innego, w myśl definicji zawartej w treści art. 115 § 4 kk. Stroną podmiotową tego przestępstwa charakteryzuje umyślność w zamiarze bezpośrednim. Przestępstwo oszustwa jest przestępstwem materialnym, zaś jego skutkiem – niekorzystne rozporządzenie mieniem w postaci

zmniejszenia stanu majątkowego pokrzywdzonego (post. SN z dnia 2 lutego 2004 roku, IV KK 322/03, OSNwSK 2004/1/233). Od strony podmiotowej, przestępstwo to jest zaliczane do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych, a ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując działania musi mieć wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sam sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu. Sprawca musi chcieć takiego właśnie sposobu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem - i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion (wyr. SN z dnia 14 stycznia 2004 roku, IV KK 192/03, Lex nr 84458). Oszustwo jest przestępstwem materialnym. Działanie sprawcy, określone w art. 286 § 1 kk. jako doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem, sprowadza się do trzech wymienionych w tym przepisie sposobów: wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu, wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Jeżeli chodzi o dwa pierwsze sposoby działania, to zawsze przy ich stosowaniu warunkiem zrealizowania skutku jest błąd po stronie pokrzywdzonego. Może to być błąd co do osoby, błąd co do rzeczy, błąd co do zjawiska lub zdarzenia. W sytuacji wprowadzenia w błąd sprawca wywołuje w świadomości pokrzywdzonego fałszywe wyobrażenie (rozbieżność między rzeczywistością), zaś w przypadku wyzyskania błędu ta rozbieżność już istnieje, a sprawca nie koryguje jej, lecz korzysta z tego błędu dla uzyskania przez siebie, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji majątkowej (por. wyr. SN z dnia 2 grudnia 2002 roku, IV KKN 135/00, Lex nr 74478). Wprowadzenie w błąd przybierać może postać tzw. „oszustwa procesowego”, które zachodzi wówczas, gdy na skutek fałszywych dowodów przedstawionych przez sprawcę doszło do rozporządzenia mieniem na podstawie wyroku sądowego zasądającego roszczenie. Przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, Sąd miał na uwadze także stanowisko wyrażone w orzecznictwie, iż „za karalne oszustwo można uznać doprowadzenie do wydania przez sąd orzeczenia zasądającego pewne roszczenia na rzecz osoby, która zastosowała podstępne zabiegi” (por. wyr. SA we Wrocławiu z dnia 16 września 2015 roku, II AKa 216/15, LEX nr 1927506). „Ustawowa konstrukcja znamion przestępstwa oszustwa nie wyłącza możliwości ich zrealizowania przez zachowanie, które nastawione jest na podjęcie czynności oszukańczych wobec sądu, tak aby ten wydał - w zakresie swych uprawnień - orzeczenie o charakterze rozporządzenia mieniem” (wyr. SA w Rzeszowie z dnia 30 stycznia 2014 roku, II AKa 112/13, Lex nr 1419097). Przedstawienie fałszywych dowodów przez sprawcę zmierzającego do osiągnięcia korzyści majątkowej, to taki czyn może stanowić tzw. oszustwo sądowe, wypełniające znamiona przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. (por. wyr. SN z dnia 29 sierpnia 2012 roku, V KK 419/11, OSNKW 2012/12/133).

W myśl art. 13 § 1 kk odpowiada za usiłowanie kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. Strona podmiotowa usiłowania polega na umyślności, która najczęściej przybiera postać zamiaru bezpośredniego, ale nie jest też wykluczony zamiar ewentualny. Zamiar odgrywa w wypadku usiłowania szczególną rolę, gdyż decyduje o zakresie odpowiedzialności sprawcy, który z natury rzeczy tego zamiaru nie realizuje bądź wcale, bądź w pełni. Prawidłowe jest ogólne założenie, że „zmiernie” według art. 13 k.k. musi być uzewnętrznione w postaci zachowania sprawcy i wieść do dokonania. Jeżeli sprawca oddala się od realizacji zamiaru czynu, to oczywiście nie zdąży do jego dokonania. Skoro sprawca nie zmierza do dokonania, to nie aktualizuje się (nie pojawia), dookreślająca to zmiernie przesłanka w postaci bezpośredniości tego zmiernia (zob. Kodeks karny. Komentarz, red. M. Filar, WK 2016, L. Tyszkiewicz, Komentarz do art. 13 kodeksu karnego, teza nr 2, Kodeks karny. Komentarz, red. T. Bojarski, Lex 2016, T. Bojarski, Komentarz do art. 13 kodeksu karnego, teza nr 1).

Przenosząc powyższe rozważania, które Sąd w pełni podzielił, na realia niniejszej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, iż wina i sprawstwo A. W. nie budziły wątpliwości. Na podstawie zebranego materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń, Sąd doszedł do przekonania, że A. W. dopuściła się tego, że w dniu 22 sierpnia 2014 roku w W. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowała doprowadzić do spółkę (...) sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4.930,00 złotych brutto, za pomocą wprowadzenia w błąd Sądu Rejonowego dla

miasta stołecznego Warszawy, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, co do rzeczywistego jej zatrudnienia w (...) sp. z o.o. oraz należnego jej z tego tytułu wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 2014 roku, poprzez użycie podrobionego przez siebie dokumentu w postaci umowy o pracę z dnia 05 maja 2014 roku, w której wskazano, iż została ona zawarta pomiędzy A. W. a (...) sp. z o.o., lecz zamierzonego celu nie osiągnęła, z uwagi na treść wyroku Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w W. z dnia 05 maja 2015 roku, sygn. akt VII P 1631/14, którym powództwo zostało oddalone, to jest występkę z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Przy rozstrzygnięciu, Sąd oparł się na częściowo wiarygodnych wyjaśnieniach A. W., zeznaniach J. P., A. P., A. D. i M. L., jak i na treści opinii z zakresu badania pisma ręcznego. Sąd oparł się także na przedłożonych dokumentach: umowie o pracę, pozwie, wzorach podpisu, wzorach pieczęci i wzorze umowy o pracę. Sąd miał na uwadze także treść wyroku wraz z uzasadnieniem wydanego w sprawie VII P 1631/14.

Jak to wynikało ze zgromadzonego powyżej materiału dowodowego, A. W. w 2014 roku ubiegała się o pracę w firmie (...) sp. z o.o. na stanowisko specjalisty od spraw rekrutacji. Okoliczności te wynikały z wyjaśnień A. W., z zeznań A. P., J. P., M. L. i A. D.. A. W. uczestniczyła w dwóch spotkaniach w ramach procesu rekrutacji, lecz nie została ona zatrudniona. A. W. została o tym poinformowana telefonicznie przez L. F., pracownika (...) sp. z o.o. A. W. miała świadomość, co też wynikało z jej wyjaśnień, iż nie została ona zatrudniona w firmie (...) sp. z o.o. Okoliczności te potwierdzili w swych zeznaniach A. P., J. P., M. L. i A. D.. W dniu 22 sierpnia 2014 roku do Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, A. W. złożyła pozew przeciwko (...) sp. z o.o. o zapłatę kwoty 4.930 złotych tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiąc czerwiec 2014 roku. Do pozwu tego załączyła dokument zatytułowany umowa o pracę, datowaną na dzień 05 maja 2014 roku, podpisany jej nazwiskiem jako pracownik i nazwiskiem J. P. jako pracodawcy. Z przedłożonej treści opinii z zakresu badania pisma ręcznego wynikało, iż pozew został podpisany przez A. W., zaś podpis pod umową o pracę nazwiskiem P. nie obrazował cech grafizmu występujących we wzorach pisma J. P., a podpis nazwiskiem W. obrazował cechy grafizmu jakie występowały we wzorach pisma A. W.. Nie bez znaczenia w tym wypadku pozostawały również przedłożone wzory pieczęci i umowy o pracę, obowiązujące w firmie (...) sp. z o.o., które graficznie różniły się od pieczęci odcisniętej na umowie o pracę i od układu graficznego samej umowy, załączonej do pozwu. Świadkowie wykluczyli, aby obowiązywał graficzny wzór umowy o pracę, jak załączony do pozwu w firmie (...) sp. z o.o.

Zdaniem Sądu, jak to wynikało ze zgromadzonego materiału dowodowego, A. W. posłużyła się podrobionym przez siebie dokumentem zatytułowanym umowa o pracę, który przedłożyła wraz z pozwem o zapłatę wynagrodzenia przeciwko firmie (...) sp. z o.o. Tym samym, wprowadziła ona w błąd Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, aby w ten sposób doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem firmy (...) sp. z o.o. w kwocie 4.930 złotych. A. W. dokonała tego w celu uzyskania korzyści majątkowej. Zamierzonego celu oskarżona nie osiągnęła, albowiem w toku postępowania przed Sądem Pracy wykazano, iż taka umowa o pracę pomiędzy A. W. a (...) sp. z o.o., reprezentowaną przez J. P., nie została zawarta. Konsekwencją tychże ustaleń było oddalenie powództwa wyrokiem z dnia 05 października 2015 roku. W ocenie Sądu, działania oskarżonej zmierzały do popełnienia przestępstwa, którego celu oskarżona nie osiągnęła.

Według Sądu, zachowanie oskarżonej wypełniło znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Tym samym, jako linię obrony, która nie mogła się ostać jako wiarygodna, należało przyjąć wersję opisaną przez oskarżoną A. W., iż to nie ona złożyła pozew do Sądu wraz z załącznikami i możliwe, iż zrobił to jej pracodawca, u którego była zatrudniona w czasie aplikowania do firmy (...) sp. z o.o. Jak wynikało z treści opinii z zakresu badania pisma ręcznego, podpis pod pozwem został nakreślony przez A. W.. Podpis A. W. pod załączoną umową obrazował cechy grafizmu jaki występował we wzorach pisma A. W.. W takiej sytuacji, mając na względzie zasady logiki, zasadnym było przyjęcie, iż podpis pod umową złożyła oskarżona, albowiem przyjęcie odmiennej wersji byłoby nielogiczne, gdyby podpisała ona pozew, a ktoś inny by podpisał załączoną do niego umowę o pracę. Opinie z zakresu badania pisma ręcznego w tym przedmiocie wzajemnie się uzupełniały.

Dodać jedynie należało, iż opinia badająca podpis pod umową nie była kategorię z uwagi na materiał dowodowy w postaci kserokopii umowy. Opinia ta jednak nie była podważana przez którąkolwiek ze stron, nie budziła wątpliwości Sądu, a została sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania, przez biegłego z zakresu badania pisma ręcznego – osobę posiadającą odpowiednią wiedzę i doświadczenie w danej dziedzinie.

Uznając oskarżoną A. W. za winną popełnienia przypisanego jej czynu, Sąd na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierzył oskarżonej karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, przyjmując równowartość jednej stawki w kwocie 20 złotych, przy ustawowym zagrożeniu za przypisane jej przestępstwo karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. W przypadku rzeczywistego zbiegu przepisów, zgodnie z treścią art. 11 § 3 kk, Sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą. W myśl art. 37a kk jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie, zasadnym było wymierzenie kary o charakterze nieizolacyjnym.

Za okoliczność łagodzącą Sąd uznał wcześniejszą niekaralność oskarżonej. Działanie oskarżonej miało jednorazowy, incydentalny charakter. Wymierzając karę Sąd miał na względzie postać stadium, w jakim zakończyło się przestępcze działanie oskarżonej, co oznaczało, iż pokrzywdzony nie doznał szkody materialnej. Przy wymiarze kary Sąd miał na względzie ustabilizowany tryb życia oskarżonej, fakt, iż pracowała. Za okoliczność obciążającą Sąd uznał naruszenie jednym czynem kilku norm prawnych i różnych dóbr prawem chronionych, jakimi było mienie i wiarygodność dokumentów, co zostało wyrażone również w przyjętej przez Sąd kumulatywnej kwalifikacji prawnej. Sąd miał na względzie, jako okoliczność obciążającą wykorzystanie przez oskarżoną splotu okoliczności, związanych z jej ubieganiem się o pracę w pokrzywdzonej spółce, co przekładało się na jej sposób działania.

Wysokość jednej stawki dziennej grzywny w kwocie 20,00 złotych, Sąd ustalił, mając na uwadze możliwości zarobkowe i majątkowe oskarżonej. Oskarżona pracowała i otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 9.000,00 złotych brutto. Na jej utrzymaniu pozostawała córka w wieku szkolnym.

W ocenie Sądu, tak wymierzona kara grzywny będzie adekwatna i uczyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Kara ta spełni swe cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej, w tym zapobiegnie ponownemu popełnieniu przestępstwa przez oskarżoną.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd, z uwagi na to, że oskarżona posiada stałe źródło dochodu, pracuje i jej wynagrodzenie wynosi 9.000,00 złotych, mając na utrzymaniu jedno dziecko, zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300,00 złotych opłaty w myśl art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 2013, poz. 1247) oraz kwotę 50,00 złotych częściowo poniesionych przez Skarb Państwa wydatków, w toku postępowania sądowego, albowiem do akt nie dołączono zestawienia kosztów poniesionych w toku postępowania przygotowawczego.